



Data: 2.04.2020

Źródło: [Rzeczpospolita](#)

KORONAWIRUS: WYDŁUŻANIE TERMINÓW ZAPŁATY W CZASIE EPIDEMII TO NIEUCZCIWA KONKURENCJA

Rafał Szymański, [adwokat Gliwice](#), RÖDL & PARTNER

Alicja Szyrner, [prawnik Gliwice](#), RÖDL & PARTNER

Nieuzasadnione wydłużanie terminów zapłaty w relacjach z kontrahentami może stanowić czyn nieuczciwej konkurencji i skutkować odpowiedzialnością na gruncie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Istniejący w Polsce stan epidemii może być powodem nienależytego wykonania umów, w tym poprzez znaczne opóźnienia w płatnościach.

Przyjęcie, że takie opóźnienie jest następstwem siły wyższej wymaga każdorazowo szczegółowej analizy umowy oraz etapów jej wykonywania i nie zawsze będzie oznaczało uwolnienie się przez opieszałego kontrahenta od odpowiedzialności za czyn nieuczciwej konkurencji.

POTEŻNE ODDZIAŁYWANIE

Truizmem będzie stwierdzenie, że epidemia wywołana wirusem COVID-19 ma bardzo duży wpływ na działalność przedsiębiorstw we wszystkich branżach. W niedalekiej przyszłości oddziaływanie to będzie coraz większe, zaś konsekwencje tym wywołane są na chwilę obecną wręcz nie do przewidzenia. Wprowadzenie stanu epidemii na terenie Polski, ale także w innych krajach, z którymi polskie firmy stale współpracują, ma niezwykle duże znaczenie dla bieżącej działalności podmiotów gospodarczych. Już teraz obowiązują ograniczenia działalności gastronomicznej, rozrywkowej oraz funkcjonowania galerii handlowych. Nawet Poczta Polska zawiesiła przyjmowanie przesyłek poleconych do większości krajów, a to tylko niewielka część utrudnień, z którymi mogą borykać się przedsiębiorcy. Nie bez znaczenia są również wprowadzone kwarantanny – wielu pracowników z ich powodu obecnie nie pracuje lub boryka się z powstałymi niedo-godnościami.

NIEUZASADNIONE ZALEGŁOŚCI

Z uwagi na spowodowany zastój w niektórych sektorach gospodarki, z pewnością pojawi się skłonność do nieuzasadnionego (często zapobiegawczego) wydłużania terminów płatności, argumentując to zaistniałym obecnie stanem epidemii.

Czy takie działanie jest dozwolone? Co grozi przedsiębiorcy w takim przypadku?

NIEUCZCIWA KONKURENCJA

Zgodnie z art. 3 ust.1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (u.z.n.k.) czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Ustawa wymienia również przykładowe czyny nieuczciwej konkurencji takie jak m.in. naruszenie tajemnicy przedsiębiorstwa, nieuczciwa lub zakazana reklama..

Należy jednak pamiętać, że wskazane w ustawie działania przedsiębiorców, które mogą stanowić czyny nieuczciwej konkurencji są jedynie niewyczerpują-cym, przykładowym katalogiem, a najistotniejszym w ocenie, czy dane działanie może zostać uznane za czyn nieuczciwej konkurencji jest poddanie go każdorazowo weryfikacji pod kątem zgodności z brzmieniem art. 3 ust. 1 u.z.n.k. o istotne, aby dane działanie uznać za czyn nieuczciwej konkurencji, druga strona transakcji wcale nie musi być konkurencją na rynku. Jednocześnie czynu nieuczciwej konkurencji może dokonać jedynie przedsiębiorca.

1 stycznia 2020 r. do u.z.n.k. został wprowadzony art. 17g, zgodnie z którym, czynem nieuczciwej konkurencji jest nieuzasadnione wydłużanie terminów za-płaty za dostarczone towary lub wykonane usługi, polegające w szczególności na naruszeniu przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych, rażącym odstępstwie od dobrych praktyk handlowych, które narusza zasadę działania w dobrej wierze i zasadę rzetelności, niedostawianiu do harmonogramu dostawy towarów lub harmonogramu wykonania usługi oraz nieuwzględnieniu właściwości towaru lub usługi, które są przedmiotem umowy.

Co za tym idzie, za czyn nieuczciwej konkurencji może zostać uznana sytuacja, w której kontrahent w niczym nieuzasadnionej sytuacji będzie wydłużał terminy zapłaty za już dostarczone mu towary, bądź też wykonane usługi. Takie zdarzenia mogą mieć miejsce w szczególności obecnie z opisanych wyżej przyczyn. Kontrahenci sytuacje te prawdopodobnie będą chcieli uzasadniać właśnie stanem epidemii, wskazując, że jest to stan siły wyższej, na którą nie mieli wpływu. Czy rzeczywiście taka argumentacja będzie zasadna? Co grozi w przypadku uznania takich poczynań za czyn nieuczciwej konkurencji?

CO GROZI ZA CZYNY NIEUCZCIWEJ KONKURENCJI

Zgodnie z art. 18 u.z.n.k., w razie dokonania czynu nieuczciwej konkurencji, przedsiębiorca którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać za-niechania niedozwolonych działań, usunięcia skutków niedozwolonych działań, złożenia oświadczenia, naprawienia wyrządzonej szkody, wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści, a także zasądzenie sumy pieniężnej na określony cel społeczny – jeżeli czyn nieuczciwej konkurencji był zwiniony.

Naprawienie wyrządzonej szkody odbywa się na zasadach ogólnych, tj. przedsiębiorca który poniósł szkodę w związku z czynem nieuczciwej konkurencji, np. nieuzasadnionym wydłużeniem terminu zapłaty, może żądać odszkodowania zarówno za poniesioną szkodę, jak i równowartość utraconych korzyści, które mógł uzyskać, gdyby druga strona nie dokonała czynu nieuczciwej konkurencji.

CO Z TERMINAMI ZAPŁATY

Ustawę o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych z 8 marca 2013 roku (Dz. U. z 2019 r., poz. 118 i 1649), której naruszenie może stanowić czyn nieuczciwej konkurencji, stosuje się do transakcji handlowych, których wyłącznymi stronami są przedsiębiorcy, osoby wykonujące wolny zawód, oddziały i przedstawicielstwa przedsiębiorców zagranicznych. Co za tym idzie, terminy płatności wskazane w wymienionej ustawie nie znajdują zastosowania do umów z konsumentami.

Na podstawie wskazanej ustawy obowiązuje zasada, że strony powinny ustalać termin zapłaty nie dłuższy niż 30 dni, który jednocześnie nie powinien przekraczać 60 dni, chyba że strony w umowie wyraźnie ustalą inaczej i pod warunkiem że ustalenie to nie jest rażąco nieuczciwe wobec wierzyciela. Jednocześnie, ustalenie terminu płatności powyżej 60 dni od dnia doręczenia faktury lub rachunku, nie jest możliwe w przypadku, gdy dłużnikiem jest duży przedsiębiorca, a wierzycielem mikro, mały lub średni przedsiębiorca. Jeżeli umowa przewiduje dłuższy termin zapłaty niż 30 dni, wówczas wierzyciel po upływie 30 dni od dnia spełnienia świadczenia i doręczenia dłużnikowi faktury lub rachunku, może żądać odsetek za opóźnienie.

W przypadku ustalenia terminu zapłaty powyżej 60 dni wierzycielowi przysługują natomiast odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych.

Dodatkowo przedsiębiorcom, którzy nadmiernie opóźniają się w płatnościach, grożą administracyjne kary pieniężne, nakładane w drodze decyzji przez prezesa UOKiK. Jak wskazano w uzasadnieniu do ustawy wprowadzającej opisane wyżej kwestie, uregulowania te mają na celu ograniczenie negatywnych skutków nadmiernie wydłużonych terminów płatności, tj. chociażby brak możliwości regulowania przez wierzycieli własnych należności, co prowadzić może do narastania zjawiska zatorów płatniczych oraz konieczność podnoszenia cen produktów lub usług.

JAK MA SIĘ DO TEGO SIĘ WYŻSZA

Umowy stosowane w obrocie prawnym między przedsiębiorcami obfitują w liczne definicje siły wyższej, rozumiane najczęściej jako zdarzenia (okoliczności), których wystąpienia umawiające się strony nie mogą przewidzieć zarówno w chwili zawierania umowy, jak również w trakcie jej wykonywania. Zwykle przybierają one formę opisu zaistniałych wydarzeń, całkowicie niezależnych od stron.

W przypadku braku stosownych postanowień umownych, polski ustawodawca przewidział wystąpienie sytuacji, w której za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, dłużnik nie będzie ponosił odpowiedzialności, jeżeli okaże się to następstwem niezależnych od dłużnika okoliczności (art. 471 k.c.). Pandemia a w konsekwencji stan epidemii i wywołane przez nie skutki, co do zasady, mogą zostać potraktowane jako „siła wyższa” i okoliczność niezależna od stron pod warunkiem skutecznego wykazania, że opóźnienie w płatności przekraczające terminy dozwolone ustawą z 8 marca 2013 roku jest bezpośrednim następstwem wydarzeń wywołanych stanem epidemii koronawirusa Covid-19. Aby to stwierdzić każdorazowo wymagana będzie analiza zarówno treści samej umowy, jak również okoliczności towarzyszących przekroczeniu dozwolonych terminów płatności, a także związku pomiędzy następstwami koronawirusa a nadmiernym opóźnieniom w płatnościach.

Warto w tym miejscu jednak zaznaczyć, że na gruncie u.z.n.k. czynem nieuczciwej konkurencji jest nieuzasadnione wydłużanie terminów zapłaty za dostarczone towary lub wykonane usługi, w tym np. naruszenie przepisów omawianej wyżej ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych. Co za tym idzie, również każdą taką sytuację będzie trzeba oceniać odrębnie i indywidualnie pod kątem tego, czy w danych okolicznościach – w tym związanych z obecnie panującą epidemią, mamy rzeczywiście do czynienia z uzasadnionym przypadkiem wydłużenia terminu zapłaty.

KOMENTARZ EKSPERTA

Rafał Szymański, adwokat w gliwickim biurze Rödl & Partner
Alicja Szyrner prawnik w gliwickim biurze Rödl & Partner

Podsumowując należy wskazać, że w celu odpowiedzi na pytanie, czy przedłużanie terminów zapłaty stanowi czyn nieuczciwej konkurencji, każdorazowo należy kierować się konkretnymi okolicznościami, które spowodowały opóźnienie w płatnościach, a także należy poddać ocenie przez pryzmat szeroko rozumianej uczciwości kupieckiej, dobrych obyczajów i lojalności kontraktowej.
